

Wielkanoc w Górze

W tradycji wielkanocnej zachował się zwyczaj wystawiania straży Grobów Pańskich – w okresie od Wielkiego Piątku do Niedzieli Wielkanocnej. Ciekawą, by nie rzec egzotyczną, odmianą tej honorowej warty są „Turki” – zwyczaj kultywowany w Małopolsce, Wielkopolsce, a także w dwóch miejscowościach na Mazowszu – w Drobinie i Górze. Góra jest położona przy trasie nr 10, ok. 120 kilometrów od Torunia w kierunku Warszawy.

Czy spod Wiednia?

Geneza zwyczaju o nazwie „Turki” obrosła legendą i do dziś pozostaje niejasna. Pewne jest, że genezę tworzenia straży wielkanocnych stanowi ewangeliczny przekaz o żołnierzach rzymskich pilnujących grobu Chrystusa. Wiadomo też, że adorowanie symbolicznych Grobów Pańskich wywodzi się jeszcze z czasów średniowiecza. Skąd jednak „Turki”? Oto kilka istniejących mniej lub bardziej prawdopodobnych odpowiedzi. Po pierwsze, tradycja ludowa wiąże ten zwyczaj z odsieczką wiedeńską 1683 r. Powracający z wyprawy Jana III Sobieskiego żołnierze, w zdobycznych strojach tureckich, z wdzięczności za odniesioną wiktoryę zaciągali warty przy Grobach Pańskich – wywołując tym samym popłoch wśród miejscowej ludności, przekonanej o najeździe prawdziwych Turków. Po drugie – sprowadzeni jeńcy lub osadnicy tureccy, którzy zasymilowali się z kulturą polską i przyjęli chrześcijaństwo, musieli albo chcieli corocznie wystawiać straż grobową. Poparciem owej sugestii może być fakt, że do dziś w okolicach Góry mieszkają rodziny o takich nazwiskach, jak np. Multon, Najmuł, Sułtan. Po trzecie – źródło zwyczaju doszukiwać się można również w trudnej sytuacji politycznej Polaków pod zaborami. Grób Chrystusa kojarzono z upadkiem Polski, a zmartwychwstanie – z nadzieją na odzyskanie niepodległości. Polacy sympatyzowali z Turcją i Turkami, ponieważ Istanbuł jako bodajże jedyny nie uznał rozbiórów Polski, a ponadto Turcja w XIX w. znajdowała się w konflikcie z Rosją, prowadziła tzw. wojnę krymską. Najbardziej przekonująca wydaje się być pierwsza z wymienionych tu hipotez powstania wielkanocnego zwyczaju, ale nie da się wykluczyć, że i w pozostałych jest przysłowiowe ziarno prawdy.

Zarówno „Turki” z Góry, jak i obecny proboszcz ks. Wiesław Leszczyński oraz najstarsi parafianie łączą ten zwyczaj z konsekwencjami bitwy pod Wiedniem. Tymczasem na kartach *Kroniki Parafii Góra* dwukrotnie pojawia się informacja, że „Turków” do obrzędu Wielkiego Tygodnia w kościele

w Górze wprowadził pochodzący z Kurpiów ks. Ferdynand Kroczeński w latach 1874–1886. Ponadto w kronice czytamy, że władze carskie na jakiś czas aresztowały i przesłuchiwały proboszcza oraz komendanta „Turków”, ponieważ zakazane były wówczas wszelkie organizacje. Ostatecznie jednak przywrócono tę straż grobową. Według przekazu ustnego, zwyczaj „Turków” kontynuowano w okresie międzywojnia, podczas niemieckiej okupacji był zabroniony, a reaktywowano go najprawdopodobniej w latach 50. ubiegłego wieku – odtąd zwyczaj ten jest co roku podtrzymywany. Każdy nowy proboszcz zezwala

tu szczerkiem upadającej na posadzkę broni. Po chwili strażnicy wstają i – przeciskając się przez stłoczonych w kościele wiernych, przy dźwiękach rozbrzmiewającej pieśni rezurekcyjnej – głównymi drzwiami wybiegają ze świątyni. Na tym kończy się rola strażników Grobu Pańskiego.

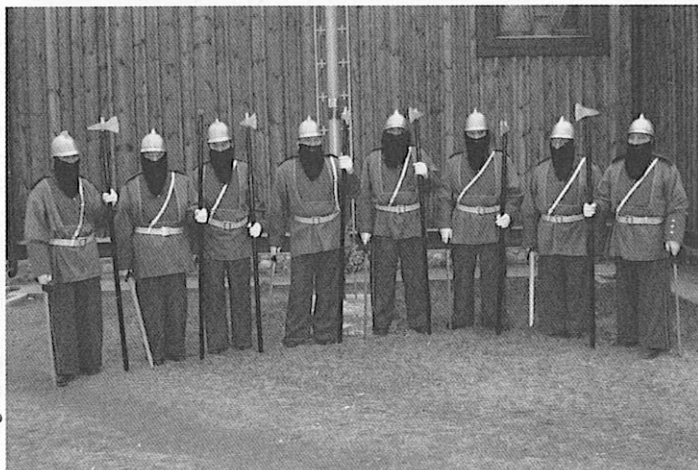
Kim oni są?

Wielkanocną straż grobową w Górze tworzy dziś w sumie ośmiu „Turków”, wśród których funkcję komendanta obecnie sprawuje najstarszy i najdłużej posługujący Stefan Kukliński. Bycie „Turkiem” postrzegane jest w parafii jako dobrowolna i nobilitująca służba, którą pełnią zdyscyplinowani i wyróżniający się sprawnością fizyczną mężczyźni w wieku od 18 do około 70 lat („dopóki zdrowie pozwala”). Na co dzień „Turki” to z reguły członkowie ochotniczych straży pożarnych we wsiach Góra i Zdziar Wielki. Niegdyś każdy mógł zostać lub choćby przez chwilę побыć „Turkiem” pilnującym Grobu Pańskiego, czego negatywnym skutkiem były nieoczekiwane zdarzające się nocne harce w kościele.

Obecnie „Turki” starają się dokonywać selekcji kandydatów, ponadto nierzadko między sobą uzgadniają następców, którzy zwykle wywodzą się z tych samych rodzin. Pozwala to utrzymać wzorową dyscyplinę, a jednocześnie tradycja przechodzi z pokolenia na pokolenie. Dotyczy to również przekazywania stroju „Turka”, na który składają się: czerwono-zielony uniform, biały pas policyjny, białe rękawiczki, hełm strażacki koloru złotego (tylko komendant nosi czapkę zbliżoną wyglądem do ułańskiego czaka) oraz czarna (wykonana z kozucha) broda, zasłaniająca większość twarzy, co bardzo utrudnia rozpoznanie osoby strażnika. Uzbrojenie stanowią drewniane (wykonane przez miejscowego stolarza) atrapy mieczy (nazywane szabłami) i długie halabardy. Ostatnimi laty stroje zostały ujednolicone, a broń odnowiona. Interesujące jest również to, że wygląd zewnętrzny „Turka” wciąż można określić jako eklektyczny, ponieważ stroje i broń łączą w sobie zarówno elementy rzymskie, jak i tureckie, a także polskie – ułańskie, strażackie, policyjne, ludowe.

Na koniec warto dodać, że w okresie od Palmowej Niedzieli do Zielonych Świątek w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu prezentowana jest wystawa *Wielkanoc na Mazowszu*. Ekspozycja, m. in. stare mundury, zgromadzone w jednej z chat skansenu ukazują przygotowanie „Turków” z Góry do zmiany warty Grobu Pańskiego.

Marcin Lutomierski



Fot. Agnieszka Lutomierska

na pielęgnowanie zastanego zwyczaju, który zresztą spotyka się z ogromną aprobatą i nie-zwykłym uznaniem miejscowej ludności.

„Turki” w kościele

„Turki” jako zwyczaj pełnią przede wszystkim dwie, właściwie nierozzerwalne, funkcje – jest to obrzęd paraliturgiczny, a zarazem swoista forma atrakcji. Wartę zaciągają się w trakcie Nabożeństwa Wielkopiątkowego. Kiedy Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do „grobu”, głównymi drzwiami w milczeniu wbiegają do kościoła „Turki”, którzy wcześniej przez szparę we wrotach zaglądają do wnętrza świątyni, oczekując właściwego momentu. Niedługo po skończonym nabożeństwie strażnicy opuszczają kościół, by na nowo zaciągnąć wartę rankiem w Wielką Sobotę. „Turki” adorują Grób Pański w całkowitym milczeniu, stojąc na baczność i zmieniając wartę co godzinę lub co 30 minut (wówczas obecnych jest po dwóch strażników). Trzymają straż przez całą noc, by wreszcie w pełnym składzie i rynsztunku (o których za chwilę pojawić się na Mszy Rezurekcyjnej. „Turki” pilnują porządku w czasie procesji, a jednocześnie stanowią asystę niesionego przez kapłana Najświętszego Sakramentu. Po powrocie do kościoła, w momencie Podniesienia, „Turki” równocześnie padają na ziemię (zgodnie z ewangelicznym przekazem o przerażonych strażnikach rzymskich). Hałas jest potęgowany

GT S UCZELNI



Rok XV (XXXI), nr 4 (242)
Kwiecień 2006 r.
Cena 2 zł
ISSN 1230-9710

PISMO
UNIwersYTETU
MIKOŁAJA KOPERNIKA



NADCHODZI FESTIWAL!

150 imprez odbędzie się podczas
VI Toruńskiego Festiwalu Nauki i Sztuki
(20-23 kwietnia)